

Protokół Nr 27
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 18.10.2013r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10:00 – 11:50.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 3. Dyrektor Przedszkola Gminnego w Więcborku | - Anna Pankanin |
| 4. Sołtys sołectwa Czarmuń | - Jacek Tesławski |
| 5. Sołtys sołectwa Runowo Krajeńskie | - Jan Antczak |
| 6. Sołtys sołectwa Borzyszkowo | - Stanisław Piłka |

W części spotkania uczestniczyła Dyrektor Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku p. Joanna Soja - Tońska.

Przewodnicząca Komisji p. Beata Lida rozpoczęła spotkanie witając wszystkich zebranych i przypominając porządek obrad spotkania, który obejmował:

1. Sprawozdanie Dyrektor Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku z przebiegu sezonu turystycznego na terenie gminy Więcbork oraz realizacja budżetu Jednostki.
2. Przyjęcie informacji na temat działalności Przedszkola Gminnego i realizacji budżetu Jednostki.
3. Rozpatrzenie pisma Rady Sołeckiej sołectwa Czarmuń w sprawie przywrócenia kursu autobusu szkolnego.
4. Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała przeniesienie punktu drugiego i zrealizowanie go jako pierwszego z uwagi na obowiązki zawodowe Dyrektor Przedszkola. Zmiana została zaakceptowana przez pozostałych radnych. Innych uwag do planu nie wniesiono.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie

Zgodnie z powyższym jako pierwsza głos zabrała **Dyrektor Przedszkola Gminnego w Więcborku** omawiając działalność zarządzanej przez siebie Jednostki.

Przedszkole Gminne Nr1 w Więcborku obejmuje swoją działalnością
Przedszkole w Więcborku ,Przedszkole Filialne w Sypniewie ,Oddział Przedszkolny
w Borzyszkowie
W obecnym roku szkolnym tj.2013-2014(stan na 14.10.2013r) sytuacja liczebna dzieci
przedstawia się następująco:

<i>Przedszkole w Więcborku</i>	<i>Przedszkole Filialne w Sypniewie</i>	<i>Oddział Przedszkolny w Borzyszkowie</i>
190	75	25

Razem:

W przedstawionych powyżej danych , liczba dzieci wiekowo kształtuje się następująco:

	<i>Więcbork</i>	<i>Sypniewo</i>	<i>Borzyszkowo</i>	<i>razem:</i>
Dz.3- letnie	39	13	4	56
Dz.4- letnie	55	12	6	73
Dz.5- letnie	43	28	9	80
Dz.6- letnie	52	22	7	81
dz. 7 – letnie (2005)(odroczenie od obowiązku szkolnego)	1	0	0	
razem	190	75	25	290

Z ogólnej liczby dzieci -290

<i>liczba dzieci przebywających w przedszkolu do 5 godzin</i>	<i>liczba dzieci przebywających w przedszkolu ponad 5 godzin</i>
183	105

Świadczenia za pobyt dziecka w przedszkolu reguluje:

Zasady opłaty za usługi świadczone przez przedszkole określa;
Dz.U.2004,NR 256, poz. 2572 z póź. zm oraz Zarządzenie Dyrektora Przedszkola Gminnego
Nr1 w Więcborku w sprawie opłat za korzystanie z żywienia w przedszkolu
Wnosi się opłatę za nauczanie , wychowanie i opiekę w przedszkolu prowadzone w czasie
przekraczającym czas bezpłatnego nauczania , wychowania i opieki , ustalony zgodnie z art.6
ust.1 pkt2, ust.2 . Wysokość opłaty , o której mowa w art. 14 ust.5 ,nie może być wyższa niż
1 zł za godzinę zajęć.
Pobyt dziecka w przedszkolu reguluje umowa na pobyt dziecka –Umowa o świadczenie usług
przedszkola .

Opłata za wyżywienie kształtuje się następująco :

<i>Placówka</i>	<i>śniadanie</i>	<i>obiad</i>	<i>podwieczorek</i>
Więcbork	1,50 zł	2,50zł	1zł
Sypniewo	1,80 zł	3,20 zł	1 zł
Borzyszkowo	nie dotyczy		

Liczebna skala spożywania posiłków

śniadanie	107 dzieci
obiad	233 dzieci
podwieczorek	100 dzieci

W przedszkolu funkcjonuje **12 oddziałów**, w tym :

<i>placówka</i>	<i>ilość oddziałów</i>	<i>oddziały wiekowo</i>
Więcbork	8	➤ 3 latki ➤ 3,4 latki ➤ 4 latki ➤ 4,5 latki ➤ 5 latki ➤ 6 latki ➤ 6 latki ➤ 4,5,6 latki (gr.integracyjna)
Sypniewo	3	➤ 3,4 latki ➤ 5 latki ➤ 5,6 latki
Borzyszkowo	1	➤ 3,4,5,6 latki

W przedszkolu rozwój dziecka wspomagany jest w oparciu o:

Dz.U.2013.532

**ROZPORZĄDZENIE
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ¹⁾
z dnia 30 kwietnia 2013 r.**

**w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych
przedszkolach, szkołach i placówkach**

(Dz. U. z dnia 7 maja 2013 r.

PRACOWNICY ADMINISTRACJI I OBSŁUGI

PLACÓWKA	STANOWISKO	ETAT	ILOŚĆ OSÓB
WIĘCBORK	➤ Kucharka ➤ Pomoc kucharki ➤ Woźna ➤ Pomoc nauczyciela ➤ Referent ➤ Rzemieślnik ➤ Sekretarz przedszkola	1 1 1 1 1 1 1 ½	1 2 3 2 1 1 1 1 11 osób
SYPNIEWO	➤ Kucharka ➤ Pomoc kucharki ➤ Woźna ➤ Intendent ➤ Rzemieślnik ➤ palacz	1 1 ¾ ½ ¾ 1/2	1 1 2 1 1 1 7
BORZYSZKOWO	➤ woźna / palacz	3/4	1

KADRA PEDAGOGICZNA

WIECBORK	➤ nauczyciele ➤ nauczyciel religii ➤ nauczyciel języka angielskiego w tej liczbie: nauczyciel: pedagog, logopeda, prowadzący gimnastykę korekcyjną	13 1 1	cały etat 5 godzin 9 godzin(3 /22 i 6/25)
SYPNIEWO	➤ nauczyciele ➤ nauczyciel	3 1	cały etat 2 godziny

	religii w ogólnej liczbie nauczycieli :nauczyciel logopeda		
BORZYSZKOWO	➤ nauczyciel ➤ nauczyciel religii	1 1	cały etat 1 godzina

Na każdy rok szkolny opracowywany **jest roczny plan pracy przedszkola** .

Priorytety na rok szkolny 2013/2014 to:

Myśl przewodnia działań:

Moje potrzeby są równie ważne jak potrzeby innych – nauczanie wartości.

Lubię pomagać ludziom.

Dobre jest zrobić coś dobrego

Nie po to , żeby dostać coś w zamian.

Tylko po prostu ,

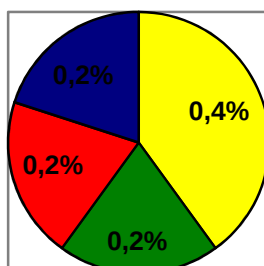
Żeby czynić dobro.

Ramowy rozkład dnia- wg zaleceń podstawy programowej



- Co najmniej 1/5 czasu przeznaczona na zabawę , głównie swobodną , przy niewielkim udziale nauczyciela(co najmniej 1 godzina)
- Druga godzina na pobyt na świeżym powietrzu
- Ok.1 godziny na zajęcia dydaktyczne
- Pozostały czas ok. 2 godzin nauczyciel musi przeznaczyć na czynności organizacyjne (np. czynności samoobsługowe, praca wyrównawcza , realizację przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym itp..)

Ramowy rozkład dnia- wg zaleceń podstawy programowej



Otwarcie przedszkola Zabawy swobodne przy udziale nauczycielki Dziecko: - jest aktywne w zakresie organizacji życia, chętnie podejmuje działalność zabawową indywidualnie lub w małej grupie, usamodzielnia się, pomaga w zagospodarowaniu sali oraz w czynnościach porządkowych - uczestniczy w przygotowaniu pomocy do zabaw i zajęć - dokonuje świadomego wyboru aktywności, realizuje swoje zainteresowania i zaspokaja swoje potrzeby	Zajęcia dydaktyczne Dziecko: - wykazuje naturalną chęć poznawania świata wszystkimi zmysłami - odkrywa i kreuje rzeczywistość podczas działań plastycznych, muzycznych, werbalnych - korzysta z różnych źródeł informacji w celu odnalezienia odpowiedzi na nurtujące pytania - potrafi zastosować różne pytania i sposoby rozwiązywania zadania - uczy się akceptować inne sposoby myślenia i działania kolegów - pogłębia zdobyte wiadomości i umiejętności
Spacery, wycieczki (tematyczne) Dziecko: - jest świadome korzyści płynących z pobytu na świeżym powietrzu Pobyt w ogrodzie przedszkolnym	Śniadanie - samoobsługa - toaleta poranna Obiad - czynności samoobsługowe Dowolne zagospodarowanie czynności Dziecko: - dokonuje swobodnego wyboru

	aktywności - realizuje swoje zainteresowania - wspólne sprzątanie sali Zamknięcie przedszkola
--	---

PROJEKTY REALIZOWANE W PRZEDSZKOLU:

Wewnętrzny - <i>Projekty wychowawcze</i>	➤ Wartości ➤ Ustalanie i przestrzeganie zasad
Wewnętrzny - <i>Integracja międzygrupowa</i>	➤ Adaptacja ➤ Uspołecznienie ➤ Integracja środowisk
Wewnętrzny- <i>Inaczej niż zwykle – promocja zdrowia i zdrowego stylu życia powinna zaczynać się już w przedszkolu.</i>	➤ Pozyskiwanie rodziców do współdziałania ➤ Pozyskiwanie informacji zwrotnej ➤ Prawidłowe relacje między domem rodzinnym a przedszkolem
Ogólnopolski - <i>Bezpieczeństwo i mobilność dla wszystkich – Renault</i>	➤ Na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zrównoważonego transportu

Zajęcia dodatkowe;

<i>rodzaj zajęć</i>		<i>grupa wiekowa</i>
zajęcia języka angielskiego	zajęcia prowadzone przez nauczycieli przedszkola	4,5i 6 latki
zajęcia warsztatowe plastyczne		3,4,5,6 latki
zajęcia warsztatowe muzyczne		3,4,5, 6 latki
zajęcia warsztatowe teatralne		3,4,5,6 latki
‘Gromada zuchowa „		5,6 latki
Zajęcia		4,5,6 latki

logopedyczne		
zajęcia z pedagogiem		dzieci z orzeczeniami, opiniami PPP
zajęcia z gimnastyki korekcyjnej		4,5,6 latki
religia		5,6 latki

współpraca

➤ z rodzicami ➤ Urzędem Miasta ➤ Instytucjami ➤ Firmami ➤ Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kierowców w Bydgoszczy ➤ MgoK ➤ Nadleśnictwo Runowo ➤ Biblioteka i inne	
--	--

Imprezy i spotkania

➤ Spotkania Wigilijne ➤ Pasowanie na starszego przedszkolaka ➤ Powiatowa Olimpiada Przedszkole i sport ➤ Powiatowy przegląd tańca przedszkolnego ➤ Wycieczki ➤ Spotkania w Nadleśnictwie- lekcje edukacyjne ➤ Teatr , seanse filmowe i inne

Jeżeli chodzi o realizację budżetu Placówki, to według wyliczeń Dyrektor przyjęty na rok 2013 plan finansowy wystarczy na zrealizowanie założonych zadań.

Dyrektor nadmieniała jednocześnie, że w chwili obecnej zaczął szwankować piec znajdujący się w placówce filialnej w Sypniewie. Zwróciła się zatem do Władz Gminy o pomoc w jego wymianie sugerując jednocześnie, że mógłby być to piec na ekogroszek, który przyniósłby w perspektywie znaczne oszczędności. Na dzień dzisiejszy wie, że środki na ten cel będą. Dodatkowo też piec na ekogroszek nie wymagałby dodatkowej obsługi i mógłby być doglądany przez pracownika już zatrudnionego. Można byłoby wówczas pomyśleć również o odłączeniu od systemu grzewczego Przedszkola w Sypniewie lokatorów zamieszkałych w części budynku. Po zatwierdzeniu powyższego zmianami w budżecie będzie można w tym

temacie działać. Poza tym, wniosła o ujęcie w nowym budżecie Gminy na rok 2014 pozycji wymiany pieca i systemu ogrzewania / w tym przypadku również na ekogroszek/ w budynku Przedszkola w Więcborku. Po niedawno przeprowadzonym przeglądzie obecnie funkcjonującego kotła, wskazano na konieczność jego wymiany.

Przewodnicząca Komisji podziękowała za obszerną informację w temacie. Nie ukrywała również, że czekała na informacje odnośnie ogrzewania, bo temat ten ciągnie się od kilku lat. Dobrze, że ta kwestia zostanie pomyślnie rozwiązana, podobnie jak kwestia ogrzewania lokatorów w budynku Przedszkola w Sypniewie, która również stanowiła problem.

Sołtys Jan Antczak zaskoczony był nieco brakiem informacji o Przedszkolu w Runowie Krajeńskim. Co prawda oddział usytuowany jest w runowskiej Szkole Podstawowej ale pomimo wszystko jakaś integracja pomiędzy jednostkami winna być.

Dyrektor Przedszkola powiedziała, że jeżeli chodzi o integrowanie, to „do tanga trzeba dwojga”. Jeżeli ktoś jest chętny do współpracy, to Placówka w Więcborku i pozostałe punkty filialne są otwarte na takie działania. Przedszkole w Runowie darzy ogromną sympatią, ponieważ długo była tam dyrektorem i była to też jej pierwsza Placówka.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

Kolejny punkt dotyczący informacji Dyrektor MGOK w Więcborku nie został zrealizowany. Dyrektor uzasadniła, że nie otrzymała zaproszenia i nie jest do tematu przygotowana.

Pracownika biura Rady Miejskiej powiedziała, że w materiałach pojawiła się zwrotka kierowana z korespondencją do Dyrektora ale podpisana przez pracownika Przedszkola Gminnego. Na ten moment trudno jej ustalić, czy poczta w ogóle wyszła z Urzędu ponieważ musi to ustalić z gońcem UM.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że na ten moment najważniejsze byłoby wskazanie przez Dyrektora kwestii braków dotyczących finansów Jednostki, o których wspomniała na poprzedniej Komisji Księgowa MGOK. Natomiast cały punkt przełożony zostanie na kolejną Komisję ale już w tej chwili prosi o przygotowanie pisemnej informacji w temacie i przekazanie jej do Biura Rady Miejskiej.

Dyrektor MGOK podała, że zgodnie z tym, co powiedziała Księgowa projekt zrealizowany przez Dom Kultury - „Dni Więcborka”, na który wyłożone zostały środki jest w trakcie weryfikacji przez Urząd Marszałkowski. W rozmowie telefonicznej usłyszała, że Urząd „zawalony jest wnioskami” ale po niedzieli sprawa ta szybko przekazana zostanie do umowy. Jeżeli umowa zostanie sporządzona, to zostanie tylko ją podpisać i złożyć wniosek o płatność. W przypadku Projektu „Wesoła Wieś Krajeńska” wniosek o płatność złożony został na początku października i również w tym przypadku sukcesywnie – raz w tygodniu wykonywany jest telefon z pytaniem „co w sprawie”.

Zastępca Burmistrza zapewniła, że Urząd Miejski również robi wszystko, co w jego mocy – wykonuje telefony aby umowa była jak najszybciej podpisana. Jeżeli w październiku zostałaby podpisana umowa, a w listopadzie byłby złożony wniosek o płatność, istnieje szansa na otrzymanie zwrotu środków jeszcze w tym roku.

Radny Marian Kielich pytał, czy po analizie imprezy – „Dni Więcborka” Dyrektor nie odnosi wrażenia, że cztery dni to za dużo.

Dyrektor MGOK mówiła, że było to przedmiotem rozważań i jest zgodna co do tego, że można byłoby tą imprezę skumulować w ciągu dwóch dni. Byłby to na pewno mniejszy wydatek, a ludzie mieliby mniej „do narzekania” – mniejsze pole do oceny. Dlatego też wniosek przyszłoroczny złożony został na dwudniową imprezę z wykorzystaniem Promenady i Rynku.

Radny Kazimierz Wilczyński prosił, by przy okrojonej czasowo imprezie nie było znowu zbyt „ubogo”. Jego zdaniem przy planowaniu imprez letnich należy wziąć też mocno pod uwagę, żeby ich zasięg objął nie tylko jeden turnus wczasowiczów ale i tych którzy przyjadą w różnych terminach. Trafniejsze byłyby mniejsze imprezy ale częstsze.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję przechodząc do kolejnego tematu obrad. Na wstępie zapoznała członków Komisji z pismem, jakie trafiło do Przewodniczącego RM w Więcborku od Sołtysa Czarmunia w sprawie dowozu uczniów autobusem PKS z terenu sołectwa Czarmuń Runowo Krajeńskie, Borzyszkowo i Klarynowo do Gimnazjum w Więcborku / **pismo stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu/ do wglądu w biurze RM/**. Podobne wnioski przekazali obecni na posiedzeniu sołtysi sołectw: Runowo Krajeńskie i Borzyszkowo.

W dalszej części **Przewodnicząca Komisji** poprosiła o nakreślenie sytuacji przez **sołtysa sołectwa Czarmuń p. Jacka Tesławskiego**.

Sołtys Czarmunia zaczął od tego, że cała sprawa zaczęła się już trzy lata temu, kiedy to rodzice gimnazjalistów z Borzyszkowa, Runowa Krajeńskiego i Czarmunia wywalczyli sobie możliwość dojazdu dzieci do szkoły autobusem PKS. Wtedy to ten „przywilej” im nadano, a w tym roku szkolnym został on odebrany. Dziwi fakt, że informację o tym przekazano dzieciom przez nauczycieli w szkole półtora tygodnia przed wejściem w życie zmiany bez żadnych wcześniejszych konsultacji społecznych, czy też wzmianki o tym na zebraniach klasowych bądź rozmów telefonicznych z sołtysami. Według niego wskazane jest prześledzenie trasy autobusu szkolnego, który wyjeżdżając z Więcborka przejeżdża przez Puszcę, gdzie nie ma oczekujących, po czym o 6:10 pojawia się w Czarmuniu, w którym jest czworo gimnazjalistów z czego nie wszyscy korzystają z dowozu ponieważ rodzice wolą dowozić dzieci 4km dalej na godz. 7:35 do miejscowości Borzyszkowo. Zatem autobus z racji powyższego jechał pusty. Kolejnymi przystankami na trasie autobusu są miejscowości Klarynowo, Borzyszkowo, Zgniłka, Górowatki. Potem autobus powraca do szosy Łobżenica – Więcbork i jest w miejscowości Borzyszkowo o godz. 7:35. Zrozumiałym wydaje się więc, że niektórzy rodzice, chcąc zaoszczędzić tą godzinę snu dziecka, dowożą je na 7:35 do Borzyszkowa. Po drodze do Więcborka autobus zabiera jeszcze dzieci z Runowa Krajeńskiego – łącznie autobusem dojeżdża 51 uczniów. Kwestią łączącą się z wczesną porą przyjazdu autobusu jest również to, że zbliża się sezon zimowy, w którym mogą pojawić się spore problemy z wczesnym odśnieżaniem dróg dojazdowych do miejsc zbiórki uczniów. Część uczniów mieszka w strefie, gdzie drogi gminne odśnieżają osoby, które wygryają przetarg /często rolnicy z terenu gminy/ i jak wynika z obserwacji odśnieżanie odbywa się do godz. 7:10 tj. w czasie kiedy rodzice muszą dowieźć dzieci na przystanek. Kolejną niedogodnością związaną z wczesną godziną dowozu dzieci jest wydłużony czas przebywania dzieci w świetlicy szkolnej. Autobus dojeżdża o godz. 6:55 do Więcborka, więc do rozpoczęcia zajęć przebywają w świetlicy szkolnej. Grupa 51 uczniów dodatkowo wchodzi na

teren świetlicy i zgodnie z tym, co zasygnalizowała Dyrektor Gimnazjum teoretycznie w takim układzie powinna zatrudnić dodatkowego opiekuna. Jest to co prawda godzina ale ilość dzieci przekracza normę przypadającą na jednego opiekuna. Inną rzeczą jest to, że oprócz godziny w świetlicy, niektóre z dzieci spędzają już 45 min. w samym autobusie. Poza tym w autobusie jest zimno. Sołtys zastanawiał się, czy ktoś corocznie w ogóle analizuje trasę autobusu, bo jest ona zdaje się stała od lat, a osoby korzystające i ich ilość się zmienia. Część punktów do których zajeżdża autobus winna być wykluczona ponieważ nie ma tam dzieci oczekujących., tym samym wiele czasu można byłoby zaoszczędzić. Według niego trasę należałoby analizować i korygować na bieżąco. Poza tym, dlaczego w selektywności wyboru miejsc, do których zajeżdża autobus Czarmuń cały czas jest pierwszym przystankiem o godz. 6:10? Dlaczego corocznie nie zamienia się trasa? Pytanie, czy jeżeli nie byłoby możliwe przywrócenie autobusu PKS, dałoby się chociażby zamienić trasy, tak by chociaż przez jeden rok jedno dzieci miały na późniejszą godzinę, następny inne?

Wydaje się, że cały problem polega na logistyce i korekcie trasy przejazdu – **zauważył radny Mroczkowski.**

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że intencję wniosku z marszu odebrała w stwierdzeniu „przywróćcie nam autobus PKS, bo tak na było wygodnie”. Podkreśliła, że całym sercem jest za dobrem dzieci, natomiast ze swego doświadczenia z lat szkolnych pamięta, że kiedy jej nie pasowało dojeżdżanie autobusem szkolnym, jeździła PKS-em. Nikt nie refundował jej wówczas autobusu z tego tytułu, że chciała jeździć później. W wystąpieniu pobrzmiewa postawa nieco roszczeniowa, „że coś się komuś należy”, a jej wydaje się, że do tematu należy podejść po prostu racjonalnie. Z jednej strony mówi się o oszczędnościach, z drugiej o utrzymaniu istniejącej sieci szkół. Natomiast z całej sprawy można wysnuć wniosek, że żeby „rozmył” problem dowozu należałoby utworzyć gimnazjum w Runowie i Zakrzewku, co na pewno skróci czas dojazdu.

Radna Grażyna Witczak sprostowała, że te dzieci, które jeżdżą później, nie jeżdżą do Gimnazjum w Więcborku ale do Gimnazjum w Sypniewie, a dotyczy to bodajże Zakrzewka i Nowego Dworu. Sołtys podjął słuszną kwestię, bo być może sprawa ta rozpatrywana jest nie w tym kworum, co powinno. Jest radną siódmy rok i pamięta, że temat zamiany godzin pracy był już podejmowany, ponieważ od lat Gimnazjum w Sypniewie rozpoczyna pracę o godz. 8:50, czy 9:00, a są szkoły, które rozpoczynają zajęcia o 7:15. Zatem być może pozostaje kwestia dogadania tej sprawy.

Dyrektor BOOS uzupełniając wypowiedź przedmówczyni podała, że transport dowożący uczniów do szkół gminnych organizowany jest trzema autobusami. Dwa funkcjonują stricte na terenie gminy wiecborskiej i obsługują teren Runowa, gdzie pojawił się przedstawiany problem i teren szeroko rozumianego Jastrzębca. Zasadniczo każdy z autobusów ma swój rewir. Trzecie auto jest sypniewskie i prawdopodobnie dlatego następuje rozdzwiek. Autobus sypniewski z racji obszerności terenu i liczebności uczniów, obsługuje tylko ten teren. Dlatego też jest pewna trudność w porównywaniu, w jakiś sposób pokrzywdzonych dzieci z terenu Runowa i okolic, a „uprzywilejowanych” dzieci z okolic Sypniewa. Autobus, który obsługuje teren Runowa wykonuje ranny transport, później jedzie do Jastrzębca i ponawia transport na terenie Runowa. Prawda jest to, co mówił Sołtys, że autobus pojawia się wcześniej ale należy mieć na względzie to, że gmina zapewnia dowóz sześciuset dwudziestu uczniom i nie da się tak ustawić żeby każdemu było wygodnie i sprawnie. Odnosząc się do tej wczesnej godziny Dyrektor przywołała sprawę o którą pomstuje mocno Dyrektor Tusznio w Pęperzynie, gdzie dzieci od zarania z pierwszego przystanku wsiadają o godz. 6:05. Nie

tylko Runowo jest zatem pokrzywdzone, ponieważ ten sam model funkcjonuje na terenie Pęperzyna. Gimnazjaliści z Pęperzyna dojeżdżają nieco wcześniej, a Szkoła Podstawowa nieco później. Dyrektor zapewniła, że do tej problematyki nie podeszła „zza biurka” ale kompleksowo. Przeanalizowała każdy z aspektów, a analizę ponowiła po telefonie Sołtysa sprawdzając każdego ucznia. Gmina musi zapewnić dowóz w zależności od wieku dziecka /3km-4km/ przy określonej siatce szkół i obszarze gminy, i w tym konkretnym przypadku uznała, że Gmina zapewnia transport dwa razy rano i dwa razy po południu choć zdaje sobie sprawę, że może być on trudny. Pozwoliła sobie zauważyć w rozmowie z sołtysem, że być może warto pochylić się wspólnie z Dyrektorem Gimnazjum nad reorganizacją planu lekcji. Zaniepokoiło ją natomiast to, że Dyrektor w ogóle na ten temat z nią nie rozmawiała tylko wystosowała pismo do Burmistrza Więcborka zupełnie ją pominąwszy. Argument, że jest pięćdziesiątka uczniów w świetlicy zwyczajnie ją rozśmiesza, ponieważ uważa, że można tak zorganizować pracę szkoły, żeby zapewnić właściwą opiekę tym uczniom poza tym można podjąć temat ewentualnej modyfikacji planu lekcji. Pokusiła się w związku z powyższym również o analizę planu lekcji i stwierdziła, że lasy pierwsze, trzy razy w tygodniu rozpoczynają lekcję o godz. 7:10 czyli pewne dostosowanie można zrobić, by dzieci nie czekały tyle czasu w świetlicy szkolnej, a rozpoczynając szybciej zajęcia, szybciej by je kończyły. Okazało się również, że odwozy dzieci z terenu Runowa odbywają się o dwóch porach – pierwszy w poniedziałek jest o 13:50, drugi o 14:30 i identycznie wygląda to w piątek. Natomiast we wtorek, środę i czwartek pierwszy odwóz jest o 13:50, a późniejszy, o godzinę później. Zaobserwowano, że uczniowie nie wracają tymi wcześniejszymi autobusami. Wcześniej mówiono, że autobus jest przeładowany, a to jest nieprawdą. Kiedy poprosiła o monitoring autobusów okazało się, że grzecznościowo zabierani są licealiści. Dowóz dotyczy łącznie z przedszkolakami 40 % uczniów i to Gmina musi zapewnić, kiedy Sołtys zwrócił się z przedmiotowym problemem żywo przypomniała jest się Dyrektor Zespołu Szkół w Pęperzynie, która też ma podobną sytuację. Niestety analizując zagadnienie ingerencja i wprowadzanie zmian nie wydają się ani łatwe ani do końca możliwe. Wspólnie z kierowcami autobusów dokonała też objazdu tras i może jedynie stwierdzić, że być może o ten „jeden zakręt” wykonywany jest za dużo ale dowóz zapewniany jest zarówno uczniom do szkoły specjalnej i uczniom do Szkoły Podstawowej w Runowie. Stwierdziła też jednoznacznie, że jeżeli autobusy z Runowa powracają do Więcborka puste, to jest to marnotrawstwo, a bilety fundowane są dzieciakom, które notabene tym późniejszym autobusem jadą naszym – gminnym / oczywiście nie ogół/. Gdy z podsumowania wynika, że na bilety miesięczne wydawano w ostatnim czasie 1.820,00 zł, to dla niej osobiście jest to kwota warta do „pochylenia się”.

Sołtys Czarmunia przyznał, że cyfry mówią same za siebie ale jest też tak, że lekcje są w klasach nie monolitycznych tj. część dzieci w klasach jest dojeżdżających, część nie, trudno więc trudno będzie zmieniać plan.

Jest jeden wyjątek, uczeń o którym rozmawialiśmy – **Dyrektor BOOS**.

Sołtys kontynuując mówił, że paradoks dotyczy dzieci, które jeżdżą późniejszym autobusem tj. ok. godz. 8:00 jest autobus do SP w Runowie i Przedszkola w Borzyszkowie. Dzieci stoją na przystanku i na tym przystanku stoi również osoba korzystająca z pomocy Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, która dojeżdża do Świetlicy Środowiskowej klimatyzowanym busem i wsiada do ciepłego auta. Mamy odprowadzające dzieci na autobus szkolny widzą to i krótko mówiąc „krew je zalewa”. Zaznaczył, przy tym, że nie uważa iż temu panu się to należy, bo i jemu się należy i tym dzieciom też może się należy. Być może mieszkańcy rzeczywiście przyzwyczaili się do tego dobra, które wywalczyli ich rodzice

i w tej chwili poprzez dyskusję chcieliby uzyskać jakiś kompromis. Dlaczego np. nie można byłoby dokonać jakiejś reorganizacji, zmiany planu lekcji, sposobu finansowania, czy zamiany autobusu na busa. Może też nie w tym gronie winna toczyć się dyskusja, bo brakuje w nim Dyrektor Gimnazjum, a rozmowy powinny odbyć się już w sierpniu.

Przewodnicząca Komisji była zdania, że istota rzeczy w tym względzie jest fakt, że pismo w sprawie od Dyrektora Gimnazjum w Więcborku ominęło Dyrektora BOOS.

Ono trafiło do mnie ale Dyrektor Gimnazjum nie wykazała żadnej aktywności pomiędzy zgłoszeniem i sygnałami ze strony rodziców, a pismem do Pana Burmistrza. W ogóle nie podjęła tego tematu. Pismo jest w kontekście bardzo dużej troski o dzieci i ja ją rozumiem. Tylko ja też mam swoje argumenty, a kompromis pewnie gdzieś tam byłby po środku. Siedzimy przy jednym stole więc być może go osiągniemy. Moje argumenty są natury organizacyjnej i finansowej aczkolwiek nie są pozbawione troski o uczniów ponieważ po sygnale Sołtysa przeanalizowałam sytuację każdego jednego ucznia i tak na prawdę współczułam jednemu uczniowi, który trzy dni w tygodniu zaczyna lekcje o 7:10 i wraca tym późniejszym autobusem. Inne dzieci wcześniej zaczynają ale też wcześniej kończą zajęcia. Proszę mi wierzyć, że nie jest to z mojej strony zbyt pochopna decyzja – **mówiła Dyrektor BOOS.**

Radna Witczak zwróciła uwagę na to, że mówi się o dojazdach do szkoły ale też o powrotach jeżeli chodzi o PKS.

PKS tylko dowozi. Autobus PKS podstawiony był tylko celem dowozu do szkoły na godz. 8:00. On był autobusem kursowym, bo my de facto robiliśmy mu frekwencję. W tej chwili mam sygnał, że PKS wycofał się z tego kursu. Podejmując tą decyzję byłam też w kontakcie z PKS-em ponieważ zasygnalizowałam, że kategorycznie nie zamykamy sprawy, zobaczymy co będzie się działo – **Dyrektor BOOS.**

Sołtys Jan Antczak by zdania, że chyba pismo zostało źle skierowane. Adresatem powinna być Dyrektor Gimnazjum.

Przewodnicząca Komisji poinformowała w tym miejscu, że Dyrektor Gimnazjum kontaktowała się z nią telefonicznie pytając o możliwość uczestniczenia w posiedzeniu komisji na co oczywiście wyraziła zgodę. Dyrektor wspomniała również, że w tym dniu odbywać się będzie ważne dla niej szkolenie ale znajdzie chwilę czasu, by na spotkaniu Komisji się pojawić i przedstawić swoje stanowisko. Nie pojawiła się więc widocznie coś musiało się zadziać. Niemniej uważa jednoznacznie, że ta sprawa jest do dogadania pomiędzy Dyrektorem BOOS, Sołtysiem Czarmunia, a Dyrektorem Gimnazjum.

Dyrektor BOOS zgodziła się z powyższym dodając, że taka konkluzja wypłynęła również podczas rozmowy telefonicznej z Sołtysiem Czarmunia, a tyczyła się bezpośrednio uwagi, iż warto byłoby może w tym względzie pochylić się nad reorganizacją planu lekcyjnego.

Sołtys Czarmunia stwierdził, że autobus z Czarmunia prawdopodobnie będzie jeździł pusty ponieważ już po pierwszym miesiącu kursowania widzi, że rodzice nie chcą korzystać z tego wcześniejszego kursu.

Jeżeli będzie inna organizacja to pewnie będą korzystać. Jeżeli część dzieci zaczyna zajęcia o 7:10 / klasy pierwsze i część drugich/, to być może ten grafik tak ustawić, że ten

wcześniejszy dojazd będzie sensowny, a dzieci wcześniej wrócą do domu – **mówiła Dyrektor BOOS.**

Przewodnicząca Komisji podała, że dzieci dojeżdżające do Szkoły w Pęperzynie na godz. 7:10, między innymi te z jej Placówki, są szczęśliwe właśnie z racji tego, że wcześniej powracają z zajęć. Mniejsze dzieci mają zajęcia nieco później i dojeżdżają późniejszym autobusem ale za to są później z powrotem.

Dyrektor BOOS przypomniała, że rozpatrując zagadnienie należy mieć na względzie ilość dzieci – uczniów, którym zapewnia się dojazd, a jest to nie mała pula w skali całej gminy. Oczywiście można nająć bus-a, można kupić kolejny autobus, jak będą na to środki, można nająć kierowcę, rozpisać przetarg, czy wziąć usługę itd. Pozostaje jeszcze kwestia refundacji kosztów biletów na dojazd, której dokonuje BOOS, szczególnie dzieciom niepełnosprawnym, które dojeżdżają do różnych placówek. Okazało się, że do BOOS trafiły osoby, które dojeżdżają z dziećmi do placówek specjalnych w Bydgoszczy.

Radny Mroczkowski wskazał, że przed rozpoczęciem roku szkolnego znana jest ilość dzieci, które uczęszczać będą do szkoły podstawowej i gimnazjum i skąd te dzieci będą do tych placówek docierały. Wystarczy zatem usiąść i logistycznie to rozrysować i problem zniknie.

Dyrektor BOOS powiedziała, że tak naprawdę trzeba do tego usiąść z mapą, choć ona osobiście wsiadła w samochód i objechała poszczególne trasy. Inną rzeczą jest też fakt, że pojawia się mnóstwo głosów roszczeniowych mówiących o tym, że tam i tam powinien jeszcze autobus dojechać i zatrzymywać się w takich nie innych miejscach bo dane dziecko ma tam bliżej. Sołtys Czarmunia wyartykułował ze strony swojego środowiska lokalnego bardzo wyraźny sygnał ale takich sygnałów zgłaszanych bezpośrednio do niej z innych części i załatwianych była cała masa. Stan jaki jest obecnie, to jest swego rodzaju kompromis.

Sołtys Runowa Krajeńskiego mówił, że rodzice w trakcie rozmów zgłaszali, iż chcieliby aby jednego roku dzieci jeździły inaczej i następnego inaczej tzn. żeby stosowano pewną zmienność tras na obszarach objętych dowozem. Z tego co słyszy teraz nie jest to tak do końca możliwe.

Dyrektor BOOS przyznała, że rozważano to pod tym kątem ale jest to złożony problem, bo z jednej strony jest Runowo, z drugiej Jastrzębiec i Pęperzyn i trzeba to odpowiednio wyważyć. Pozostaje jeszcze czas pracy kierowcy, który również musi być w planowaniu uwzględniany. Rozważano również, jak można to skompensować rok rocznie z innym obwodem. Prace nad tym trwają, i w ich trakcie okaże się jakie są możliwości. Na pewno jednak ten aspekt jest brany pod uwagę.

Sołtys sołectwa Borzyszkowo uważał, że nie ma sensu psuć już ustalonego grafiku, którego ustalenie wymagało niemałego nakładu pracy. Pytał przy tym, czy nie dałoby się na przykład we wszystkich placówkach rozpoczynać zajęcia o godz. 8:00.

Nie przy takiej obsłudze osobowej autobusów i takim taborze. Poza tym im później się zacznie tym później się skończy zajęcia, a gimnazja mają do wypracowania określona ilość godzin. O ile z podstawówką można stosować pewną zmienność o tyle w gimnazjach jest to bardzo trudne – **Dyrektor BOOS.**

Sołtys Czarmunia wspomniał również, że drugim autobusem jest ten dowożący dzieci do Szkoły Podstawowej i Przedszkola na godz. 9:00. Zastanawiał się, czy nie dałoby się zmienić kursu tak, by dzieci do Przedszkola dojeżdżały na godz. 8:00 tj. żeby ten późniejszy kurs był wcześniejszym.

Nie da rady, ponieważ ten autobus w między czasie objeżdża trasę Jastrzębca, Karolewa, Ostrówka – **Dyrektor BOOS**.

Chodzi mi o to, że niektórzy rodzice mają dzieci w różnym wieku i obecnie są od godz. 5:30 na nogach dowożąc dzieci – **Sołtys Czarmunia**.

Kierowcy muszą się bardzo dyscyplinować, żeby w czasie obsłużyć wyznaczone trasy. Nie ma „okienka” wolnego, gdyby takie było nie byłoby naszego spotkania – **Dyrektor BOOS**.

Dodatkowo **Sołtys Czarmunia** Zwrócił uwagę na jakość przystanków, na których dzieci oczekują na autobus. Brak ławeczek/ tu własnym sumptem i darowizną z Nadleśnictwa udało się taką ławeczkę zrobić/, konieczny wydaje się również remont samych wiat. Ponadto warto byłoby zająć się uregulowaniem kwestii własności gruntów na których stoją te obiekty. Przeważnie są to miejsca użyczone, zatem prosił o zainteresowanie się tą sprawą.

Sugestią **radnej Witczak** w tym temacie było powtórne przeanalizowanie trasy autobusu i rozważenie, czy rzeczywiście może ona przebiegać tylko w ten sposób, czy też można wprowadzić pewne zmiany.

Przewodnicząca Komisji uznała, że Dyrektor BOOS wykonała solidną pracę objeżdżając trasy i analizując problem. Zastanawia ją jeszcze jedynie temat świetlicy szkolnej, w której co rano przebywa ponad pięćdziesiąt osób. Wydawało się jej, że tą informację należałoby sprawdzić i wyjaśnić.

Dyrektor BOOS zapewniła, że będzie w tym temacie rozmawiała z Dyrektorem Gimnazjum. Ustosunkuje się również do pisma, w którym Dyrektor Gimnazjum sprecyzowała swoje uwagi.

Przewodnicząca Komisji kończąc dyskusję w temacie przyjęła, że konsekwencją dyskusji w przedmiotowym temacie na posiedzeniu Komisji będzie wspólne spotkanie Dyrektora BOOS, Dyrektora Gimnazjum oraz Sołtysa Czarmunia w celu wypracowania wspólnego stanowiska – rozwiązania sprawy.

W sprawach różnych Przewodnicząca Komisji przedstawiła radnym pismo p. Agnieszki Engel, w którym opisuje ona trudną sytuację, w jakiej znalazł się prowadzony przez nią Żłobek. Placówka znajduje się w Więcborku i boryka się z problemami finansowymi, których główną przyczyną jest małe zainteresowanie rodziców umieszczaniem dzieci w Jednostce z powodu zbyt wysokiej opłaty pobytowej. Właścicielka Żłobka zwraca się w piśmie o pomoc – wsparcie finansowe w postaci dotacji celowej z budżety Gminy Więcbork na rok 2014 w kwocie 200 zł miesięcznie na jedno dziecko. W piśmie wyrażona została chęć uczestnictwa Pani Agnieszki w posiedzeniu Komisji Oświaty /.../, jednakże, jak podkreśliła jej Przewodnicząca, nim to nastąpi wpierw chciałaby poznać opinie radnych w ww. kwestii. Chodzi tu między innymi o to, czy radni posiadają informację co do tego, czy taka instytucja i forma opieki jest potrzebna na terenie gminy Więcbork, czy Gminę stać na podobny wydatek oraz czy są możliwości prawne udzielenia takowego wsparcia. Na kolejne

posiedzenie Komisji zaproszona zostanie Pani Engel, która od swojej strony naświetli sytuację. Przewodnicząca Komisji zapytała również, czy z przedłożonym pismem zapoznała się wcześniej również Zastępca Burmistrza Więcborka.

Pismo stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM/

Zastępca Burmistrza Więcborka powiedziała, że z pismem nie miała okazji się zapoznać ale zna Panią Agnieszkę, uczestniczyła wspólnie z Burmistrzem Więcborka w otwarciu Żłobka, a obecnie wspólnie z ww. analizują Rządowy Program „Maluch” z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach których, być może udałoby się pozyskać jakieś środki na prowadzenie tego typu placówki. Natomiast ustawowy zapis mówi o tym, że Gmina może wesprzeć tego typu placówki.

Radny Wilczyński stwierdził, że według niego Pani ta prowadzi normalną działalność gospodarczą, jak każdy inny podmiot i jeżeli w tym przypadku poszłoby się wnioskodawczyni „na rękę” tylko dlatego, że wiąże się to z oświatą i opieką nad dziećmi, kolejne podmioty mogłyby zacząć zgłaszać się o podobne wsparcie. Jest oczywiście za tym, by Gmina pomogła jej ściągnąć jakieś środki zewnętrzne ale dotacja celowa nie powinna być przekazana.

Radny Marian Kielich uważał z kolei, że właścicielka Żłobka do końca nie przeliczyła sobie kosztów utrzymania. Być może, gdyby doradziła się osoby, która taka placówkę prowadzi miałaby jasność w temacie. Popiera też zdanie przedmówcy, ponieważ sam prowadził działalność gospodarczą przez 22 lata i nie śmiał iść do Burmistrza po jakąś pomoc, czy ulgę w płaceniu podatków. Uważa, że można byłoby pomóc w tej sytuacji doraźnie, jeżeli w ogóle Gminę na to stać ale sugestia, że miałyby być to po 100,00 zł, czy 200,00 zł na każde dziecko nie powinna być w ogóle brana pod uwagę.

Radna Witczak oceniając problem z nieco innej perspektywy tj. osoby, która nigdy działalności gospodarczej nie prowadziła zauważyła, że pomoc nie byłaby tak na prawdę sensu stricte dla tej Pani, bo wyraźnie wskazuje na pomoc dla każdego dziecka. Zatem należy przyjąć, że jeżeli do Placówki nie trafią dzieci nie będzie tej dotacji. Więc po części dotacja nie byłaby kierowana do podmiotu ale konkretnego dziecka. Dlatego też jej zdaniem pismo to trafiło na posiedzenie tej Komisji, a nie Komisji Budżetu /.../. Można byłoby nad tematem się „pochylić” nie w kontekście „dać, nie dać” tylko zastanowić się bez jednoznacznego odrzucenia kwestii bo dotyczy to działalności gospodarczej. Z podobnej pomocy korzysta wielu rodziców ale jest to opieka nieformalna, nefachowa itd.. Warto więc zastanowić się, czy nie pomóc tym kilkunastu rodzinom. Wysłanie dziecka do żłobka jest sporym kosztem, a praca na naszym terenie najczęściej jest za najniższą krajową i jeżeli mama dostanie na rękę 1.000,00 zł – 1.100,00 zł, to z czego ma opłacić chesne. Radna optowała za tym, by „nie wylewać dziecka z kąpielą” i głębiej przeanalizować problematykę. Sama Prowadząca Żłobek mogłaby skorygować pewne dane tzn. to, czy każde dziecko mogłaby wtedy przyjąć, czy dziecko z określonym statusem materialnym rodziców – jeżeli byłoby to dofinansowanie „do dziecka”.

Zastępca Burmistrza Więcborka wyjaśniła, że jeżeli chodzi o stronę stricte prawną i formę ewentualnego przekazania środków, jeżeli w ogóle Gminę byłoby na to stać, to w tym temacie nie dokonała jeszcze rozeznania. Poprosi by dane te na kolejną Komisję przegotowała Skarbnik Gminy Więcbork.

Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że Pani Agnieszka podaje, iż przy trzynastoosobowym składzie osobowym dzieci, żłobek by funkcjonował. Jednakże, póki co, nie ma informacji ile jest chętnych do skorzystania z tej formy opieki nad dzieckiem. Pytanie również, czy przed otwarciem Placówki robiła diagnozę rynku pod kątem tego typu potrzeb.

Radny Wilczyński stwierdził, że takiej kalkulacji prawdopodobnie nie było. Pani chciała taką działalność otworzyć i ją otworzyła. To tak samo jakby teraz każdy przedsiębiorca napisał, że jak nie dacie mi dotacji, to będę musiał zwolnić pięciu pracowników. W tej chwili bezrobocie jest takie, że bardziej trzeba chronić miejsca pracy niż miejsca w żłobku, bo jeśli ten rodzic w ogóle nie będzie miał pracy, to nie będzie go stać na żłobek.

Sołtys sołectwa Borzyszkowo mówił, że radni Kielich i Wilczyński mają rację ale tylko częściowo, bo trudno porównywać działalność handlową z tego typu działalnością. Jeżeli przykładowo rodzic wychowujący małe dziecko nie ma możliwości oddania dziecka do żłobka, to automatycznie Opieka społeczna daje mu pełną stawkę. W tym układzie pieniądze są przekładane „z kieszeni do kieszeni”. Być może kiedy dziecko przy wsparciu finansowym mogłoby pójść do żłobka dla rodzica byłaby to motywacja do pójścia do pracy. Może więc warto byłoby, choć na jakiś czas, „podać rękę” i pomóc.

Przewodnicząca Komisji zdecydowała w tym miejscu o zaproszeniu na kolejne posiedzenie Komisji p. Engel, Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku.

Zastępca Burmistrza Więcborka poprosiła, by do listy zaproszonych dodać również Skarbnik Gminy Więcbork.

Przewodniczący RM powiedział, że tak, czy inaczej to dofinansowanie dotyczyłoby dziecka osoby bogatszej, gdyż ta biedna i tak nie byłaby w stanie posłać dziecka do placówki. Także ta pomoc nawet doraźna skierowana byłaby do pewnej grupy – malej grupy i to wcale nie najbiedniejszej.

Przewodnicząca Komisji uznała, że najwięcej o sytuacji materialnej rodzin najwięcej powie Dyrektor MGOPS. Być może są takie sytuacje kiedy matka, czy oboje rodzice poszliby do pracy ale z racji tego, że jest w domu małe dziecko nie mogą tego uczynić. Może też są tacy, których nie stać dziecka na umieszczenie dziecka w żłobku. W te chwile można jedynie w tym temacie „gdybać”, zatem najlepszym kierunkiem będzie zaproszenie Dyrektora MGOPS oraz Pani Engel na kolejne spotkanie Komisji Oświaty /.../ w celu przedyskutowania tematu.

W dalszej części tego Punktu spotkania **Zastępca Burmistrza Więcborka** powróciła do tematu poruszanego na poprzednim posiedzeniu Komisji, a mianowicie kwestii wsparcia stypendialnego dla dwóch uczennic z terenu gminy Więcbork osiągających wysokie wyniki sportowe. Opinia Komisji odnośnie przyznania środków była pozytywna z zastrzeżeniem pisemnego zadeklarowania przez wnioskodawców na co pomoc miałyby zostać przeznaczona. Odpowiednie pisma zostały przesłane i otrzymano korespondencję zwrotną. W obydwu przypadkach wskazano na potrzebę zakupu odzieży sportowej, obuwia sportowego oraz książek i przyborów szkolnych **/pisma zostały przedstawione Komisji/**. Jeżeli radni są przychylni by przeniesioną kwotę przeznaczyć na wskazane rzeczy zostanie to zrealizowane pytanie tylko, czy kwota 3.000,00 zł ma zostać rozdzielona po 1.500,00 zł, czy też w inny sposób.

Radni zdecydowali jednogłośnie o równym podziale środków tj. po 1.500,00 zł na osobę

Radny Stanisław Posieczek zmieniając tematykę zapytał, na jakim etapie jest sprawa dotycząca „wyprowadzenia” środków z BOOS. Na jakim etapie prac jest Prokuratura, i jak odbywać się będzie zwrot tych środków.

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, że z tego, co wie dokumentacja miała zostać zbadana przez biegłego księgowego. Jeżeli zaś chodzi o konkrety to musiałyby, to sprawdzić. Sądzi jednak, że na ten moment dokumentacja nadal jest analizowana przez Sąd.

Radny Kazimierz Wilczyński poprosił, by na sesji podano radnym informację o zaawansowaniu procedur w tej konkretnej sprawie.

Przewodnicząca Komisji, między innymi w imieniu mieszkańców Pęperzyna, zgłosiła wniosek o sprawdzenie możliwości pozostawienia obecnej - zmienionej trasy autobusów - trasy objazdu w kierunku Bydgoszczy, jako stałej i utrzymanie przystanków w Śmiłowie, Pęperzynie II i samym Pęperzynie. Takie rozwiązanie ułatwiłoby przemieszczanie się tym osobom, które nie dysponują własnymi pojazdami. Prosiła, by takie zapytania Gmina skierowała do Przewoźników obsługujących trasę tj. PKS Chojnice i PKS Człuchów.

Zastępca Burmistrza Więcborka powyższe odnotowała.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ Beata Lida